

Zielona transformacja miast – jak skutecznie wspierać ich rozwój ze szczebla centralnego?



Paweł Chorąży

Dyrektor Zarządzający Pionem Funduszy Europejskich,
Bank Gospodarstwa Krajowego

Zielona transformacja będzie miała ogromny wpływ na kształt systemów społeczno-gospodarczych, ale i rozwój przestrzenny Polski, w tym przyszły charakter urbanizacji. Pod wielką presją pozostaną szczególnie miasta, które będą zmuszone zintensyfikować wysiłki na rzecz zrównoważonego rozwoju. Jakie są najważniejsze wymiary zielonej transformacji polskich miast? Gdzie – w tym kontekście – szukać *low hanging fruits*, a w jakich obszarach możemy spodziewać się największych wyzwań? Które instrumenty oferowane przez BGK będą mogły wspierać proces zmian? Na czym one polegają i czym różni się ich specyfika w porównaniu z instrumentami oferowanymi w poprzednich latach?

Rozmowę prowadzi Marcin Wandałowski – redaktor publikacji Kongresu Obywatelskiego.

Jakie mogą być wymiary zielonej transformacji w polskich miastach średniej wielkości?

Nie ma w zasadzie większej różnicy, jeśli chodzi o zieloną transformację w miastach dużych i średnich. Obszary działania są identyczne i obejmują cztery główne segmenty, związane z energią, zazielenianiem i zielono-niebieską infrastrukturą, rewitalizacją oraz gospodarką wodno-ściekową. Pozostaje jedynie kwestia skali – w większych miastach wysiłek transformacyjny będzie miał większy wymiar, a w mniejszych – mniejszy. Będzie się to zasadniczo tyczyło wszystkich typów działań: począwszy od zeroemisyjnego transportu, przez tworzenie terenów zielonych, rewitalizację, aż po rozwój zielonej energetyki rozproszonej.

”

Nie ma w zasadzie większej różnicy, jeśli chodzi o zieloną transformację w miastach dużych i średnich. Obszary działania są identyczne, pozostaje jedynie kwestia skali – w większych miastach wysiłek transformacyjny będzie miał większy wymiar, a w mniejszych – mniejszy.

Które ze wspomnianych wymiarów transformacji mogą – w generalnym ujęciu – być potencjalnie dość proste do spełnienia, a realizacja których może się okazać większym problemem?

Wydaje się, że do najprostszych inwestycji można w tym kontekście zaliczyć tworzenie zielonych dachów i ścian budynków. Nie wymaga to skomplikowanych formalności, a poprawia jakość powietrza w mieście oraz niweluje efekt miejskich wysp ciepła. Do tej grupy zaliczyłbym też transport publiczny i dokonującą się

w nim wymianę taboru na zeroemisyjny, jak również projekty, które dotyczą budowy ścieżek rowerowych, a także energetyki odnawialnej. Ta ostatnia bardzo zyskała na popularności po rosyjskiej agresji na Ukrainę – zarówno wśród osób indywidualnych, jak i przedsiębiorców, czy samorządów, które bardzo chętnie, np. montują instalacje fotowoltaiczne na dachach budynków użyteczności publicznej.

Co natomiast zakwalifikowałby Pan do grupy bardziej skomplikowanych przedsięwzięć?

Myszę, że mogą one dotyczyć niektórych typów projektów realizowanych przez przedsiębiorstwa komunalne i wynikać z silnego nacisku na zasadę „nie czynić znaczącej szkody” (DNSH – *Do No Significant Harm*), która leży u podstaw promowanego przez Komisję Europejską zrównoważonego rozwoju. W praktyce owa zasada wymusza na odbiorcach środków z KPO zwracanie uwagi na sześć kluczowych obszarów: łagodzenie zmian klimatu, adaptację do tych zmian, właściwe użytkowanie i ochronę zasobów wodnych i morskich, gospodarkę o obiegu zamkniętym, zapobieganie i kontrolę zanieczyszczeń powietrza, wody i ziemi oraz ochronę i odtwarzanie bioróżnorodności i ekosystemów. Konieczność spełniania DNSH może być ograniczeniem przy realizacji niektórych inwestycji.

Jakie instrumenty oferowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego mogą wspierać zieloną transformację polskich miast?

Przede wszystkim pożyczka na zieloną transformację miast. To największy instrument wsparcia, jakim kiedykolwiek dysponował BGK – to prawie 40 mld zł z bardzo szerokim katalogiem możliwości wydatkowania. To właśnie przy wykorzystaniu środków z tej puli samorzady będą mogły realizować projekty, m.in. zrównoważonej infrastruktury, efektywności energetycznej, odnawialnych źródeł energii, transportu i mobilności miejskiej czy zazieleniania miast.

”

Pożyczka na zieloną transformację miast jest największym instrumentem wsparcia, jakim kiedykolwiek dysponował BGK – to prawie 40 mld zł z bardzo szerokim katalogiem możliwości wydatkowania.

Realizacja tego typu projektów przyniesie pozytywne skutki w co najmniej dwóch kluczowych obszarach. Pierwszy to poprawa jakości życia, która wynika m.in. z czystszej powietrza czy większej ilości terenów zielonych, drugi to oszczędności, które są związane m.in. z mniejszą konsumpcją energii przez termomodernizacje czy też z niższymi rachunkami za prąd, dzięki wykorzystywaniu energii wyprodukowanej z OZE.

Kto będzie mógł skorzystać z tej pożyczki?

Z pożyczki będzie mogło skorzystać szerokie spektrum odbiorców – zarówno jednostki samorządu terytorialnego, jak również przedsiębiorstwa czy instytucje podległe samorządowi, które nie są ani instytucjami samorządowymi, ani też firmami. Jednak bez wątplenia instrument ten jest kierowany głównie do samorządów i to one będą głównymi odbiorcami środków.

Pragnę podkreślić, że omawiany instrument cechuje się wysoką atrakcyjnością od strony finansowej, związaną z bardzo długim – nawet 20-letnim – okresem finansowania oraz z preferencyjnym oprocentowaniem. Z punktu widzenia samorządów istotną informacją jest też to, że BGK jest gotowy do podchodzenia w sposób indywidualny, który zwiększa elastyczność instrumentu.

Jakie jeszcze instrumenty znajdują się w Waszej ofercie?

Jest wśród nich m.in. grant OZE, przeznaczony dla spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot, z którego środki mogą być wydatkowane na zazielenianie przestrzeni oraz dokonywanie oszczędności energetycznych, związanych np. z termomodernizacją. BGK wspiera także inicjatywy rewitalizacyjne, dlatego też rozważamy wystartowanie jako partner finansujący w kontynuacji inicjatyw związanych z rewitalizacją na obszarach miejskich.

Jesteśmy również partnerem finansującym dla przedsiębiorstw w regionalnych programach operacyjnych. Udzielamy także tzw. kredytu ekologicznego, który ma na celu poprawę efektywności energetycznej w mikro, małych oraz średnich przedsiębiorstwach.

Czym różni się specyfika oferowanych obecnie przez BGK instrumentów w porównaniu z tymi, które znajdowały się w ofercie w poprzednich latach?

Najkorzystniejsza – i bardzo istotna z naszego punktu widzenia (jako instytucji finansowej) – zmiana dotyczy pozwolenia na łączenie w większym stopniu wsparcia zwrotnego, w formie np. pożyczek, ze wsparciem bezzwrotnym, jak np. dotacji uzupełniających czy umorzeń spłaty kapitału. W poprzedniej perspektywie finansowej 2014–2020 było to możliwe, ale bardzo trudne z praktycznego punktu widzenia. Obecnie zasady są prostsze i bardziej przejrzyste, co umożliwi obejmowanie wsparciem zwrotnym również takich projektów, które w poprzedniej perspektywie nie uzyskiwałyby wsparcia ze względu na chociażby ograniczenia wynikające z kwestii oceny ryzyka.



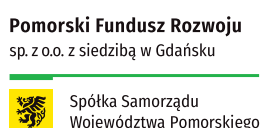
W poprzedniej perspektywie finansowej 2014–2020 łączenie wsparcia zwrotnego z bezzwrotnym było możliwe, ale bardzo trudne z praktycznego punktu widzenia. W obecnym horyzoncie zyskało ono na znaczeniu, co należy ocenić pozytywnie.

Jeśli chodzi o pozostałe zmiany, jedną z najistotniejszych jest znaczące zwiększenie wymogów w zakresie środowiskowym, co widać w szczególności w przypadku KPO. Wyróżniłbym także przechodzenie z instrumentów prostszych do bardziej złożonych – w poprzednich latach mieliśmy znacznie więcej prostych instrumentów inwestycyjnych, a w tej chwili pojawia się więcej projektów dedykowanych, wymagających od potencjalnych odbiorców przeanalizowania różnych kwestii, związanych np. z ekologicznością, efektywnością energetyczną czy digitalizacją. Tego typu instrumenty stanowią ponad połowę portfela, który został nam przekazany do wdrożenia przez ministerstwa oraz samorządy województw.

O rozmówcy

Paweł Chorąży – Dyrektor Zarządzający Pionem Funduszy Europejskich w BGK. Ma ponad dwudziestoletnie doświadczenie w zarządzaniu środkami europejskimi. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (1998) i Krajowej Szkoły Administracji Publicznej (2001). Stypendysta Fundacji Roberta Boscha w Niemczech (2003–2004). Ukończył także *Leadership Academy for Poland* (2019) i program IESE Business School: *Top Public Executives* (2018).

Partnerzy



Partnerzy numeru

